

Jasiuk, Jerzy

Polemika na temat daty założenia Zakładów Ostrowieckich

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/4, 654-655

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



POLEMIKA NA TEMAT DATY ZAŁOŻENIA ZAKŁADÓW OSTROWIECKICH

W pierwszym tomie znanego dzieła Hieronima Łabęckiego *Górnictwo w Polsce*¹⁷ na s. 411 czytamy: „Ostrowiec, dziedzictwo hr. Henryka Łubieńskiego, posiada zakłady hutnicze żelazne, które w ostatnich latach znakomitego doznały wzrostu. W Kuźni nad rzeką Kamienną stoi dawny wielki piec zaopatrzony w 4 miechy skrzynkowe i fryszerka z 2 miechami skrzynkowymi założona w 1813, wydająca rocznie 2000 cent. żelaza kutego. Prócz tego w 1837 pod kierunkiem Antoniego Klimkiewicza rozpoczęto budowę dwóch wielkich pieców, które w bieg puszczono zostały w 1839 r.; od chwili ich zakończenia produkcja zakładów ostrowieckich, to jest 3 wielkich pieców rocznie 50 000 do 60 000 cent. surowizny wynosić winna”.

Na podstawie tego fragmentu oraz dwu innych, zaczerpniętych również z *Górnictwa w Polsce* mgr Hanna Mytnik z całą stanowczością stwierdza, że początki Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu Świętokrzyskim (obecnie Huty im. M. Nowotki) należy datować na rok 1813, a nie 1837, jak dotychczas ogólnie przyjmowano. W 1837 r., według mgr Mytnik, miała miejsce jedynie rozbudowa istniejącego od 1813 r. zakładu hutniczego w Kuźni położonej koło Ostrowca na prawym brzegu Kamiennej, rozbudowa, którą z czasem utożsamiono z założeniem Zakładów Ostrowieckich. Poglądy te autorka przedstawia w artykule *Rozwój Zakładów Ostrowieckich od założenia do II wojny światowej (1813—1939)*, opublikowanym w nrze 11/1964 „Wiadomości Hutniczych”. W dalszym ciągu tego artykułu autorka omawia kolejne etapy rozbudowy huty przed I wojną światową, sytuację spowodowaną wypadkami wojennymi, wreszcie zmianę charakteru produkcji w okresie międzywojennym. W opisie uwzględniono problemy prawne, postępu technicznego, obsady personalnej, rodzaju, organizacji i wielkości produkcji.

Artykuł mgr Hanny Mytnik spotkał się z polemicznym wystąpieniem doc. Mieczysława Radwana *W sprawie daty założenia Zakładów Ostrowieckich* („Wiadomości Hutnicze”, nr 5/1965). Doc. Radwan, potwierdzając poglądy wyrażone w swoich poprzednich publikacjach, nie neguje istnienia wielkiego pieca w Kuźni założonego w 1813 r., wykazuje jednak, że obiekt ten nie został wykorzystany przy podjętej w 1837 r. budowie nowego zakładu hutniczego, który zaprojektowano w innym miejscu według przemyślanej, odznaczającej się rozmachem koncepcji, z uwzględnieniem ostatnich wówczas nowości technicznych. Nie można więc uważać wielkiego pieca w Kuźni za zaczątek Zakładów Ostrowieckich i trzeba utrzymać rok 1837 jako datę ich założenia. Wywody swoje przedstawił doc. Radwan na tle ogólnej charakterystyki rozwoju przemysłu na terenie Zagłębia Staropolskiego w I połowie XIX w.

Wydaje się, że przedstawiona wyżej polemika dotyczy nie tylko daty założenia Zakładów Ostrowieckich. Jest to równocześnie konfrontacja dwu postaw metodycznych, o czym zresztą doc. Radwan wspomina. Z jednej strony występuje historyk, który, znalazłszy informację w wydawnictwie o niewątpliwych wartościach źródłowych, bez zastrzeżeń jej ufa (mgr Mytnik pisze: „Trudno o bardziej rzeczową i autentyczną relację fachową inżyniera górniczego. Dla Łabęckiego są to czasy współczesne. Tym bardziej można na jego wypowiedzi polegać”; z drugiej — historyk techniki, który, doceniając znaczenie źródła pisanych, zwykł jednak zawarte w nich fakty konfrontować z innymi, otrzymanymi z innych źródeł, często odmiennego rodzaju.

Należy stwierdzić, że mgr Mytnik, opierając sądy na informacjach Łabęckiego, nie przeprowadziła krytyki tego źródła i stąd też może być posądzona o grzech

¹⁷ H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*. Warszawa 1841.

łatwowierności, zwłaszcza wobec konfrontacji z argumentami wysuniętymi przez doc. Radwana. Niektórzy historycy wykazują bodaj nadmierną ufność wobec źródeł pisanych; w omówionym artykule mgr Mytnik mamy do czynienia z klasycznym wprost przykładem takiego stanowiska. Okoliczność wszakże, iż Łabęcki był inżynierem i opisywał w interesującym nas wypadku wydarzenia sobie współczesne, nie przesądza o jego nieomylności czy absolutnej ścisłości w zakresie nazewnictwa geograficznego. Właśnie bowiem nieścisłością w tym zakresie czy nawet obiektywnie istniejącymi brakami można wytłumaczyć przytoczone przez mgr Hanę Mytnik opinie Łabęckiego. Kuźnia była już miejscem znanym, nowe zakłady budował Klimkiewicz w miejscu, które nazwy jeszcze nie miało, a że było od Kuźni nie tak dalekie — łatwo o utożsamienie.

Jerzy Jastuk

• STARE PAPIERNIE POMORZA I ŚLĄSKA

Historia papierni w Chojnicach stanowi już rozdział zamknięty. Obiekt ten, jak pisze Franciszek Pabich w artykule *Dzieje papierni chojnickiej* („Przegląd Papierniczy”, nr 8/1964) powstał w 1696 r. i działał do 1840 r., kiedy to papiernię przebudowano na tartak. Tartak ten został w początkach XX w. zamknięty, a zabudowania — rozebrane. Autor artykułu przytacza niektóre dokumenty dotyczące papierni, m. in. tekst przywileju wydanego w 1696 r. przez Karola Stanisława Radziwiłła Michałowi Szmittowi i jego żonie na budowę tego zakładu. Autor zestawia też nazwiska papierników, którzy działali w papierni chojnickiej w ciągu wieków XVII i XVIII. Spis ten nie ma jednak charakteru kompletnego.

Natomiast inna jest sytuacja papierni w Dusznikach na Śląsku. Budynek tej papierni, wzniesiony w początkach XVII w., istnieje i stanowi jeden z najcenniejszych zabytków naszego budownictwa przemysłowego. Chociaż zabytkowe wyposażenie zakładu uległo zniszczeniu w czasie ostatniej wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu, rozkład wnętrza budynku i zachowane ślady pozwalają wyobrazić sobie przebieg dawnego procesu produkcyjnego. Obecnie w dawnej papierni powstaje muzeum papiernictwa.

Historię tego obiektu, jego stan dzisiejszy oraz perspektywy wykorzystania na przyszłość opisuje doc. Kazimierz Sarnecki w artykule *Papiernia w Dusznikach* („Przegląd Papierniczy”, nr 12/1964).

J. J.

JESZCZE O ŻUŁAWSKICH WIATRAKACH

W nrze 3/1965 „Kwartalnika” (s. 444) odnotowano artykuł gdańskiego „Głosu Wybrzeża” omawiający stan zachowania wiatraków, służących dawniej do odwadniania Żuław, i apelujący o społeczną opiekę nad nimi.

Artykuł, jak się okazuje, nie pozostał bez echa: informacja w nrze 271 tejszej gazety z 26 XI 1965 donosi, że pewna artystka ludowa z Jegłownika w powiecie elbląskim uzyskała od władz konserwatorskich zezwolenie na użytkowanie tamtejszego wiatraka. Przy pomocy plastyków łódzkich ma we wnętrzu urządzić pracownię malarską i pomieszczenie dla sezonowej wystawy, a później również kawiarnię. Gazeta dodaje: „Ale «na składzie» czeka jeszcze kilka innych zabytkowych wiatraków na opiekunów i użytkowników. Kto następny?”

Z. Br.